

**PROTOKÓŁ nr 48**  
z posiedzenia  
**Komisji Rozwoju Miasta**  
**Rady Miejskiej w Radomiu**  
z dnia 04 października 2023 r.

Na posiedzeniu obecni byli Członkowie Komisji oraz zaproszeni Goście wg listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzenie otworzył i na nim Przewodniczył pan Tomasz Gogacz Przewodniczący Komisji, który powitał wszystkich Członków Komisji oraz zaproszonych Gości.

Radni nieobecni: Robert Chrobotowicz, Mirosław Rejczak.

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 47 z posiedzenia Komisji.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały na sesję Rady Miejskiej w Radomiu zawartego na druku Nr 874 w sprawie uchwalenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Radom.
3. Sprawy różne.

Porządek dzienny posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 1 . Protokół nr 47 został przyjęty jednogłośnie (4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się).

Ad. 2. **Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** powiedział, że jeżeli chodzi o ten dokument to spektrum wiadomości jest naprawdę potężne. Przy omawianiu studium chciałby skupić się na problemach, bo było chyba około 100 uwag zgłoszonych do tego studium. Zaproponował, aby na dzisiejszej komisji bardziej dochodzić do wskaźników, uwag i nad tym się pochylić, bo cały projekt studium jest opublikowany na stronie BIP. Zapytał członków komisji czy taka konwencja dzisiejszego posiedzenia im odpowiada żeby nie skupiać się na wykładach, na prezentacjach i na tych wszystkich niuansach ponieważ nie da się streścić 600 stron tekstu w czasie ograniczonym.

**Radny Robert Fiszer** powiedział, że przychyła się do propozycji przewodniczącego, ale prosi również o krótką 15 minutową prezentację. **Radny Zbigniew Neska** podzielił zdanie radnego Fiszera.

**Sekretarz Miasta Michał Michalski** powiedział, że na poprzedniej komisji nie było żadnej merytoryki, radni nie dali jakichkolwiek argumentów żeby wysłuchać i na sesji w sumie też nie. Chciałby wyjaśnić dlaczego ten dokument teraz powstał, dlaczego jest on teraz przedstawiany i skąd to się wzięło. Chciałby przeciąć to co pojawia się na mieście czyli jakie to ma znaczenie dla zwykłego radomianina. Odpowiedź jest jedna – żadne. Pracę nad tym dokumentem MPU zaczęło 5 lat temu. Studium musi zostać zaktualizowane. Należy pamiętać o tym, że pierwotne studium to jest rok 1999, jedna duża zmiana przypada na 2003 rok, kolejna zmiana była w 2013 lub

2014 roku. Dlaczego teraz to się stało? Dlatego, że ustawodawca nas do tego można powiedzieć przymusił i przystosował, bo można byłoby te zmiany i te koncepcje i te wskaźniki dopasowywać jeszcze kolejne 5 lat. Ustawą, która weszła w życie 24.09.2023r. zmusza do tego i spowodował to, że chcą uchwalić to studium. **Radny Dariusz Wójcik** zapytał czy to dobrze, że ustawa zmusza do uchwalenia studium. **Sekretarz Miasta Michał Michalski** odpowiedział, że to dobrze, ponieważ uchwalenie tego studium jest tak naprawdę etapem pośrednim, jest etapem tym, który powoduje to, że w tej chwili w sposób „gładki” przejdziemy do planu ogólnego. Jeżeli nie zostanie uchwalone to studium to tak jak zostało to opisane w informacji, którą radni otrzymali, zmiana planów inwestycyjnych dla inwestorów nie będzie zrobiona, będzie luka inwestycyjna przez dwa lata. Do zmiany tych planów miejscowych MPU nie przystąpi jeżeli nie będzie tego w studium. Jeżeli teraz będą przyjęte uwagi radnych i będziemy się zastanawiać nad tym czy one powinny być przyjęte czy nie i jeżeli zaczniemy to robić to wymaga to ponownych konsultacji, więc dalsza praca nad tym studium jest bez sensu, bo w tym momencie idzie to w kierunku planu ogólnego, bo zgodnie z ustawą jest dwa lata. Co to oznacza dla zwykłego mieszkańca? Nic, bo tu gdzie nie było planu miejscowego to i tak będą wydawane decyzje o warunkach zabudowy. Przyjęcie tego studium da możliwość, że będzie można rozpocząć prace nad planem ogólnym i rozpocząć prace nad tymi wszystkimi planami, które były wymienione. W innym obszarze de facto nie zmienia się nic. Nie sposób zgodzić się z głosami niektórych radnych. To nie jest tak, że to było tajne i prace MPU zaczęły w czerwcu. W czerwcu to już był gotowy dokument. Pierwsza informacja Prezydenta Miasta Radomia „zaplanujmy przestrzeń” datowana jest na listopad 2019 roku. Przystąpiono do prac nad nowym studium uwarunkowań. Były spotkania, były konsultacje, były spacerki. To się nie stało w czerwcu. To się stało w listopadzie 2019 roku. Na podstawie tego dokumentu stworzona została strategia miasta, którą radni uchwalą przyjęli oraz podjęta została uchwała odnośnie planu rewitalizacji, planu terenów zielonych i to jest kolejny etap. Te dokumenty są spójne i razem ze sobą złożone. Jeżeli studium nie będzie to spowoduje to, że ci inwestorzy, którzy są zainteresowani rozwojem tych terenów i działaniem, przyjdą do prezydenta, a on sam wyśle ich do Rady Miejskiej. **Radny Dariusz Wójcik** zapytał czy Rada Miejska jest maszynką do głosowania i radni mają głosować wszystko to co inni sobie wymyślą. **Sekretarz Miasta Michał Michalski** odpowiedział, że nie. Radni w tym momencie głosują dokument spójny i strategiczny.

**Radny Dariusz Wójcik** powiedział, że nie podoba mu się taki sposób dyskusji. Po to są komisje żeby zadawać pytania i ewentualnie wносить uwagi, a nie tak jak powiedział pan sekretarz, że albo zatwierdzicie to co my przygotowaliśmy albo tego nie będzie. **Radny Robert Fiszer** odniósł się do słów sekretarza i powiedział, że nie może zgodzić się ze wszystkimi jego wypowiedziami. W jego opinii dla zwykłego obywatela to uchwalenie studium jak nazwał ten dokument sekretarz (on tego dokumentu tak nie będzie nazywał tylko będzie nazywał aktem planowania przestrzennego) będzie miało znaczenie co postara się wykazać w toku prac komisji ewentualnie na sesji. Rzeczywiście to jest tak, że to było planowane wcześniej i przez długi okres zresztą jako jedyny brał udział w prezentacjach. Problem jednak polega na tym, że czym innym są prezentacje jak MPU np. pokazywało mapy, a czym innym jest to jak radni dostaną cały dokument w formie opisowej i graficznej i będą się mogli z nim spokojnie zapoznać. Po to dzisiaj jest to posiedzenie komisji. Po zapoznaniu się z tym dokumentem ma trochę uwag. **Sekretarz Miasta Michał Michalski** powiedział, że po to tu są wszyscy i są do dyspozycji radnych.

**Radny Dariusz Wójcik** zapytał którzy to przedsiębiorcy mają przyjść do radnych. **Sekretarz Miasta Michał Michalski** odpowiedział, że są to ci przedsiębiorcy, którzy są na obszarach tych planów miejscowych. To jest ul. Czarnieckiego, to są firmy,

które tam są, to jest strefa przemysłowa, to są wszystkie firmy, które są na strefie przemysłowej, które pytały o fotowoltaikę. To jest m.in. firma przy ul. Kieleckiej Stalgast, która chce się rozbudowywać, firma E'leclerc, która ma pomysły na rozszerzenie działalności. To są podmioty, które funkcjonują na poszczególnych obszarach tych planów.

**Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** powiedział, że ustawa weszła 24 września, a sesja Rady Miejskiej, która miała to analizować była 25 września. Ona i tak była po czasie. Było to robione w sezonie trudnym. Patrząc na uzasadnienie to był naprawdę sezon martwy. Społeczeństwo nie myśli w takim czasie o głębokim poznawaniu. Wie, że z formalnego punktu widzenia nie ma uchybień. Wie również jaka była frekwencja na tych spotkaniach. Niestety w naszym mieście kapitał ludzki jest jaki jest. Nie za wiele osób interesuje się sprawami miasta. Przychodzi 10 albo 15 osób i mówi za 200 000 miasto, że tak ma być albo inaczej.

Przewodniczący poprosił o krótką prezentację i odniesienie się do tych problemów, które wnieśli mieszkańcy.

**Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Mateusz Sieradzki** powiedział, że studium jest dokumentem określającym kierunki polityki przestrzennej miasta, obowiązuje w granicach całego miasta i nie jest aktem prawa miejscowego czyli nie stanowi podstawy do wydawania decyzji w sprawach indywidualnych. Wiąże też organy gminy na razie wyłącznie przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia nowego studium została podjęta w maju 2018 roku z uwagi na to, że poprzednie studium się zdezaktualizowało. Dokument ten składa się z dwóch części: uwarunkowań i kierunków zagospodarowania. Jeżeli to studium zostanie uchwalone to będzie obowiązywało do końca 2025 roku, a potem zostanie zastąpione planem ogólnym. Wszelkie wymagane analizy ekonomiczne, środowiskowe społeczne, które zostały sporządzone cały czas są dostępne na stronie internetowej MPU. MPU pracę nad studium zaczęło od informacji z prekonsultacji, spotykali się z mieszkańcami na wielu miejskich świętach. Powstała broszura ze wszystkimi wynikami analiz, które zostały przeprowadzone. Słuchali głosu mieszkańców. Przede wszystkim chcieli informować i edukować. Powstały filmy edukacyjne, prowadzone były warsztaty urbanistyczne dla seniorów i dla dzieci. Właściwie konsultacje społeczne poprzedzały w ogóle przystąpienie do dokumentu i w zasadzie zbieranie wniosków, bo chciano żeby każdy był zapoznany z tym o czym jest mowa żeby móc te wnioski na tym pierwszym etapie jak najlepiej składać. MPU przeszło przez wszystkie punkty konsultacyjne, ankiety internetowe, spacerki badawcze, warsztaty edukacyjne dla młodzieży itp. Także każdy był z tym zapoznany i wiedział o tym, że te prace trwają. Kulminacją tego procesu konsultacyjnego była sesja nadzwyczajna w marcu 2020 roku gdzie były przedstawione wyniki tych wszystkich konsultacji.

Jeżeli chodzi o procedurę planistyczną to 5 czerwca tuż po zakończeniu tych konsultacji pojawiło się ogłoszenie, obwieszczenie Prezydenta Miasta Radomia, był etap składania wniosków i wtedy MPU zaczęło typowe prace nad dokumentem. W międzyczasie pozyskano wymagane dane, wiele z nich MPU musiało opracowywać we własnym zakresie. Projekt dokumentu w formie gotowej do opiniowania i uzgadniania został zakończony w lutym 2023 roku. 21 lutego 2023 projekt studium poddano procedurze opiniowania i uzgodnień. Podczas procedury wpłynęły takie uwagi, które zdecydowano uwzględnić i to wymagało ponownego opiniowania i uzgadniania co też zostało zrobione. Termin ten skończył się 16 czerwca. 30 czerwca 2023 r. zostało opublikowane ogłoszenie Prezydenta Miasta Radomia o wyłożeniu studium do publicznego wglądu i to się dzieje na 7 dni przed właściwym wyłożeniem. Samo wyłożenie trwało od 10 do 31 lipca i było w siedzibie MPU jak również cały czas było dostępne stronie BIP. Cały dokument był możliwy do pobrania

przez każdego mieszkańca za pośrednictwem BIP. Termin składania uwag upłynął po praktycznie dwóch miesiącach od samego ogłoszenia – 21 sierpnia 2023 roku. Wszystkie terminy spełniają wymogi ustawowe, które nakłada ustawodawca. 25 lipca 2023 roku odbyła się dyskusja publiczna z mieszkańcami w Kamienicy Deskurów. Składanie uwag było możliwe w sposób ustawowy.

**Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** powiedziała, że złożone uwagi przedstawi projektant Paweł Wasilewski. Tych uwag wpłynęło około 30. Te 100 uwag wiąże się z tego, że w ramach jednej uwagi było czasami poruszonych kilka tematów. **Radna Magdalena Lasota** zapytała czy wszystkie te uwagi dotyczyły studium. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** odpowiedziała, że większość uwag nie dotyczyła studium. **Radny Dariusz Wójcik** zapytał czy w ogóle jakaś uwaga została uznana. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** odpowiedziała, że tak.

**Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** zapytał dlaczego pewne dane faktograficzne są nieaktualne. Nie ma już Uniwersytetu Technologiczno Humanistycznego jest Uniwersytet Radomski od 1 września. Nie ma Wyższej Szkoły Biznesu, bo ona jest w likwidacji w ogóle nie istnieje. Według twardych danych w Radomiu mieszka 189 tys. My sobie robimy otoczkę, że jesteśmy ośrodkiem ponad 200 000. Nie oszukujmy się, że nie jesteśmy miastem, które się rozwija, o tej wojewódzkości o tych pewnych szansach na rozwój. To naprawdę są pewne rzeczy, które trzeba tutaj uwzględnić. Jeżeli mamy mówić szczerze to dajmy prawdziwe i aktualne dane. Dlaczego nie porównano Radomia do Kielc tylko robiona jest triangulacja wobec Częstochowy, Elbląga, powiatu radomskiego. Chciałby, aby Radom się porównał z Kielcami ponieważ te miasta rywalizują jako ośrodki regionalne w pewnym obszarze centralnej Polski i wtedy będzie widać, że wszystkie wskaźniki są dla Radomia od 20 lat w plecy. Interesuje go to żeby Radom był porównywany do konkurencji - Kielc i Płocka.

**Radny Rober Fiszer** zapytał czy w tej chwili obowiązuje to stare studium. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** odpowiedziała, że tak. **Radny Rober Fiszer** zapytał czy plan ogólny będzie aktem prawa miejscowego. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** odpowiedziała, że tak.

**Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odniósł się do wypowiedzi przewodniczącego komisji. Przewodniczący poruszył kwestie diagnostyczne, aktualność danych, które były użyte prawdopodobnie do diagnozy strategicznej ponieważ te porównania pochodzą ze strategii. MPU w uwarunkowaniach prowadziło różnego rodzaju analizy, ale znaczna część społeczno gospodarczych była wzięta z diagnozy strategicznej. Z tego co pamięta, przewodniczący aktywnie uczestniczył w pracach nad strategią i tam można było składać uwagi do jakich miast Radom ma się porównywać przy diagnozie strategicznej. Teraz należy skonsumować ustalenia diagnostyczne ze strategii przy formułowaniu ustaleń kierunkowych. Taki jest obowiązek ustawowy (przy sporządzaniu studium bierze się pod uwagę ustalenia ze strategii).

**Radny Mateusz Kuźmiuk** odniósł się do przywołanych analiz demograficznych, w których były wskazane różne scenariusze. Zapytał, który z nich został wskazany, który został wyrażony w tym studium. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** odpowiedziała, że wskazany został ten najbardziej optymistyczny czyli ten, który zakładał co się ziściło, dużą imigrację. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** dodał, że gdyby został przyjęty mniej optymistyczny wariant, bardziej realistyczny, a może nawet taki jaki teraz wynika z prognozy GUS to nie byłoby zapotrzebowania na nową zabudowę. Już zasadniczo nie można byłoby wyznaczyć nowych terenów, bo to są rzeczy, które

wynikają z metodyki bilansu. Gdyby przewodniczący rzeczywiście tak jak mówi zaznaczył się z tym dokumentem, zrozumiał zasady bilansowania i tego w jaki sposób one wpływają na możliwości wyznaczenia nowych terenów pod zabudowę to by wiedział, że to właśnie jest konieczne założenie żeby w ogóle wyjść do przodu z możliwością wyznaczenia nowych terenów pod zabudowę. Można powiedzieć, że jest to jakieś naciąganie rzeczywistości, ale to jest naciąganie bardzo świadomie dokonane właśnie po to żeby można było zaspokoić zapotrzebowanie tych wszystkich, którzy chcą budować, wyznaczać nowe tereny pod zabudowę. Zapytał czy przewodniczący wie dlaczego nie można przyjąć uwagi, która polega na tym, że wnoszący uwagę chce wyznaczyć nowe tereny pod zabudowę jednorodzinna na terenach systemu przyrodniczego. **Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** powiedział, że są to sprawy jednostkowe. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że to są sprawy nad, którymi Rada Miejska będzie głosować. **Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** zapytał czy prawdą jest to co jest zapisane w prognozach demograficznych, że w 2050 roku radom będzie liczył 117 000 mieszkańców. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że tak.

**Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** poinformował, że spośród uwag, które wpłynęły do tego dokumentu 10 uwag, które zostały zgaszone w terminie zostało uwzględnionych. Co do zasady można rozpatrywać uwagi tylko te, które są zgłoszone w terminie. Kilka uwag przyszło po terminie, one są pozostawiane bez rozpatrzenia. W przypadku kiedy doszło by do takiego rozpatrzenia to jest to uznawane za błąd formalny i taka uchwała, która by bazowała na uwzględnionych uwagach, które wpłynęły po terminie byłaby uchylana przez wojewodę mazowieckiego. Uwzględnione uwagi nie powodują potrzeby ponowienia procedury. To samo dotyczy decyzji Rady, bo jeżeli Rada zdecyduje o przyjęciu, któreś z tych uwag, które zostały przez prezydenta odrzucone to oczywiście dokumentu studium nie można głosować tylko zostaje on odesłany do dalszych prac czyli do tego żeby te uwagę uwzględnić. Jeżeli uwzględnienie takiej uwagi w ogóle jest możliwe zgodnie z zasadami sporządzania studium, a znaczna część nie jest w ogóle możliwa do uwzględnienia, to trzeba ponawiać procedurę jeżeli w ogóle da się uwzględnić. W zależności od tego jakiego rodzaju to zmiana byłaby to trzeba ponawiać albo opiniowanie i uzgodnienia albo tylko wyłożenie do publicznego wglądu. **Radny Dariusz Wójcik** zapytał o ile wtedy się wydłuża procedura. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że opiniowanie to jest około miesiąca, a wyłożenie około półtora miesiąca. To są tylko takie wymagania formalne bez uwzględnienia nakładu pracy na np. uzupełnienie bilansu, poprawienie wszystkich miejsc, które się zmieniają w związku z tym tutaj trudno powiedzieć teoretycznie. Różnie może być.

Jeśli chodzi o uwagi nieuwzględnione to 92 było nieuwzględnione. Cała grupa uwag dotyczyła terenów, które na podstawie ekofizjografii zostały wskazane jako takie, które należy chronić przed zabudową i to jest główny korytarz przyrodniczy Radomia - dolina rzeki Mlecznej. Tutaj było chyba 5 uwag i wszystkie były takie same, według jednego wzoru. Ktoś po prostu rozpropagował wzór uwag i tylko tam się zmieniały nazwiska i numery działek. Każda z tych osób składała dwie uwagi. Pierwsza uwaga zmierzała do tego żeby tam wyznaczyć tereny pod zabudowę (jednorodzinna, wielorodzinna), a druga uwaga zmierzała do tego żeby zapewnić na poziomie studium skomunikowanie tych działek czyli one wewnątrznie sobie zaprzeczały, bo z jednej strony się postuluje żeby studium wskazało to jako teren pod zabudowę a z drugiej się przyznaje, że ten teren nie nadaje się do zabudowy, ponieważ nie ma skomunikowania. Te wszystkie uwagi były do odrzucenia przede wszystkim ze względu na niezgodność z bilansem, bo zazwyczaj dotyczyły zabudowy

jednorodzinnej co, do której nie mamy niezaspokojonego zapotrzebowania. Jeśli chodzi o zabudowę wielorodzinną to mamy zapotrzebowanie niezaspokojone tylko, że zaspokajamy je w takich miejscach, które są do tego najbardziej predysponowane, które są uzbrojone, skomunikowane, mają dostęp do infrastruktury społecznej, do infrastruktury terenów zielonych itd. Wybierane były takie lokalizacje, bo takie są zasady sporządzania studium. Jeżeli chodzi o skomunikowanie na poziomie studium to akurat jest to niewykonalne, niezgodne z zakresem, przedmiotem uchwalenia studium.

Była grupa uwag, która pochodziła od podmiotów gospodarczych, które też były składane według jednego szablonu (trochę się różniły między sobą) i najprawdopodobniej bez czytania dokumentu. Miały one formę takiego spóźnionego wniosku do studium, ponieważ dotyczyły materii, która już została uregulowana w studium. Chodziło tutaj głównie o odnawialne źródła energii. Nie było wskazane w tych uwagach żadnego punktu w treści studium, który miałby być kwestionowany, który by nie odpowiadał zamierzeniom tych podmiotów gospodarczych tylko to była taka lista życzeń, że powinny być ustalenia, które zagwarantują np. zasilanie z odnawialnych źródeł energii, zaspokojenie zapotrzebowania w ciepło itd. Takie ustalenia są w treści studium i trudno powiedzieć co właściwie się tym podmiotom nie podobało, bo się nie odnieśli do żadnych ustaleń. Te uwagi zostały potraktowane jako bezprzedmiotowe, ponieważ w treści studium jest uregulowana ta problematyka i co do zasady raczej wszystkie te elementy, które zostały tam wnioskowane, one mogą być w planach miejscowych zrealizowane jeśli będą robione na podstawie studium.

Kolejną grupę uwag złożył PPL. One były zasadniczo w znacznej części powieleniem tego co było składane jako uwagi podczas opiniowania. MPU traktując PPL jako podmiot istotny z punktu widzenia rozwoju miasta i który powinien mieć wpływ na kształtowanie polityki przestrzennej wysłało na etapie opiniowania, dokument do PPL pomimo tego, że on nie jest organem opiniującym. Nie ma żadnej podstawy prawnej żeby na tym etapie traktować jako wiążące stanowisko PPL-u. Oczekiwania PPL były różnego rodzaju. Poczynając od tego jakich map MPU powinno użyć jako podkładu do studium poprzez uwzględnianie planu generalnego portu lotniczego czyli ustaleń tych, które mówią o granicach portu lotniczego, terenach wojskowych, o granicach zamkniętych terenów wojskowych, a kończąc na postulatach takich żeby nie przeznaczać pod zabudowę wielorodzinną obszarów, które są w strefie przylotniskowej, gdzie ma być sporządzony plan miejscowy. Podana była argumentacja taka, że może to w przyszłości powodować konflikty funkcjonalno przestrzenne ze względu na uciążliwość lotniska. MPU przeanalizowało wszystkie materiały łącznie z tymi, które jeszcze nie nabrały mocy prawnej, ale trzeba wiedzieć, że jeśli chodzi o akty prawa miejscowego na terenach objętych planem generalnym to takimi, które wprowadzają zakaz ze względu na uciążliwość to będzie strefa ograniczonego użytkowania. Ustalenie takiej strefy to jest akt prawa miejscowego, które jest na podstawie ustawy o ochronie środowiska. Dopiero ten akt prawa miejscowego może narzucić ograniczenia w zabudowie w taki sposób, że to wtedy operator lotniska ponosi koszty tych ograniczeń. Natomiast gdyby MPU to zrobiło teraz na własny rachunek to by miasto ponosiło koszty czyli to co jest zagwarantowane w prawie, że operator lotniska czyli ten, który wprowadza uciążliwość do środowiska ponosi koszty tej uciążliwości na podstawie odpowiednio sformułowanego aktu prawa miejscowego czyli obszaru ograniczonego użytkowania postuluje port lotniczy żeby to miasto wzięło na siebie i samo płaciło odszkodowania. Jednocześnie nie wskazuje żadnej przesłanki na podstawie, której można by domniemywać, że tam akurat ten obszar będzie sięgał. Prawda jest taka, że teraz była procedowana nowa decyzja środowiskowa i tam była prognoza oddziaływania

hałasowego według ruchu przewidzianego w perspektywie i tam zasięgi przekroczeń hałasowych nie sięgają tego obszaru. MPU w korespondencji z PPL-em to podnosiło a PPL nie odniósł się do tego w żaden sposób natomiast ponowił to jako uwagę do studium. To jest absolutnie bezzasadna uwaga. Drugą sprawą podnoszoną przez Porty Lotnicze było to, że oni przekazali nam dokumenty czyli jakieś tam elementy planu generalnego lotniska na podstawie, których MPU miało wskazane przez nich uwzględnić pewne rzeczy w studium tylko, że oni tego przekazania dokonali za pomocą mapy w PDF gdzie były przykryte części utajnione i akurat zostały przykryte wszystkie te części, które MPU miało niby wykorzystać m.in. były przykryte granice terenów zamkniętych. Tereny zamknięte są udostępniane w geodezji, bo tam są wprowadzane na podstawie odpowiednich rozporządzeń ministra obrony narodowej itd. i to jest źródło informacji, a nie plan generalny, który jest pośrednim dokumentem. Takie uwagi oczywiście też zostały odrzucone. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że rozumie, iż tereny zamknięte ustalało MPU. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że zostały one przejęte ze źródła. Z materiału źródłowego jakim jest ewidencja gruntów zgodnie z rozporządzeniem ministra. **Radny Robert Fiszer** zapytał jakim kolorem zostały one oznaczone na załączniku graficznym. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że jest to kolor niebieski z kropkami. **Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** powiedział, że na jednym z posiedzeń Komisji Rozwoju Miasta był prezentowany plan dzielnicy przylotniskowej. Zapytał czy te problemy z przepływem informacji między PPL-em, a miastem wtedy już były w takim klinchu, że nie dało się ułożyć tej współpracy. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że kontakty bardziej intensywne były przed sporządzeniem strategii Teraz już tych kontaktów jest mniej. W momencie kiedy już PPL zajmuje się zarządzaniem lotniskiem, a nie tworzeniem planu generalnego to w mniejszym stopniu się angażuje w sprawy miasta, no ale postanowił zaangażować przy sporządzaniu studium. **Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** zapytał o osiedle Ustronie i te uwagi, że ktoś musi ponieść koszty wyłączenia tych budynków mieszkalnych. Czy to jest problem gdzieś zauważony, bo strefa nalotu jest taka, że akurat przez Ustronie latają te samoloty? **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że to będzie rozwiązywane kiedy zostanie ustanowiony obszar ograniczonego użytkowania, bo on jest dopiero podstawą do wypłacania odszkodowań. **Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** zapytał kto będzie stroną, płatnikiem za tę niedogodność. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że będzie to PPL. Dodał, że MPU w studium podeszło do tego tak, że dopóki tego ograniczonego obszaru użytkowania nie ma, nie ma formalnej przesłanki do tego żeby wskazać inną funkcję niż jest czy zasugerować jakiś zakaz nowej zabudowy. Natomiast wiedząc jakie są zasięgi prognozowanego oddziaływania nie wskazano tam obszarów nowej zabudowy. Grupę trzech uwag złożył Orange. Firma zażyczyła sobie indywidualnych wskaźników. MPU te wskaźniki, które stosowało dotyczące intensywności zabudowy podało dla wszystkich obszarów w danej strefie i cała konwencja studium nie przewidywała indywidualizowania dla poszczególnych terenów. One były ustalone związku z bilansem. Bilans to jest ogólna metodyka, z którą musimy być zgodni. Jest zapis ustawowy, że wskaźniki mają wynikać z bilansu. Intensywność zabudowy wpływa bezpośrednio na chłonność terenu. Jeśli MPU zawyżyłoby te docelowe dopuszczalne intensywności zabudowy w stosunku do tego co w części analitycznej przy badaniu chłonności było brane jako wzorzec to już by to pozbawiało związku z bilansem. Była też inna uwaga i ona była już uwzględniona zmierzająca do tego żeby

wpisać takie zasady odstępstw od tych wskaźników określanych ogólnie co do zasady w przypadku kiedy:

- jest to już zabudowa istniejąca, która przekracza te intensywności,
- takie obszary, które będą wyposażone w parkingi wielopoziomowe czy to podziemne czy naziemne,
- obszary, które były wyznaczone jako zgrupowania obiektów wysokościowych.

Kolejną grupą uwag to były uwagi Bractwa Rowerowego. Większość tych uwag odnosiła się do części diagnostycznej i nie było żadnego wskazania w jaki sposób ta część diagnostyczna miałaby wpłynąć na ustalenia kierunkowe studium. Poza tym były to takie kwestie interpretacyjne, uznaniowe, że według Bractwa to pewna rzecz wydaje się oczywista z tych, które zostały przedstawione. Nie było wiadomo w jaki sposób można byłby się do takich uwag odnieść w tej części, w której odniesiono się do tego co można byłby poprawić, bo jeżeli były wskazane konkrety, że np. gdzieś chodnik jest dwustronny a nie jednostronny, (a taka mapa była zamieszczona) to ją koledzy poprawili i to zostało uwzględnione. Natomiast takie uwagi, że według Bractwa powinno być więcej tekstu w uwarunkowaniach na temat rowerów niż na temat samochodów to jest „śmieszne”. Były też dwie uwagi Bractwa, które sięgały jakby sedna sprawy jeżeli chodzi o bilans przeznaczony pod zabudowę. Bractwo stwierdziło, że wszystkie tereny strefy pośredniej powinny być zakwalifikowane jako tereny wyłączone z zabudowy w takim celu żeby decyzje, które zostały tam wydane zostały uchylone. MPU po to żeby uzyskać to niezaspokojone zapotrzebowanie na nową zabudowę skorzystało z tego żeby wyznaczyć obszary zwartej zabudowy o w pełni wykształconej strukturze funkcjonalno - przestrzennej jako te, które mają bardzo dogodne wyposażenie w komunikację zbiorową, infrastrukturę terenów zielonych, infrastrukturę społeczną itd. Dzięki temu ich obszar się zmniejszył także są też obszary zabudowane, które nie spełniają tych wszystkich kryteriów, które MPU przyjęło. **Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** zapytał czy tzw. „wypad z miasta” w kierunku Puszczy Kozienickiej i Jedlni Letnisko jest w tej perspektywie jakoś rozrysowany i opracowany. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że najpierw dokończy tę sprawę bilansu, ponieważ to jest zupełnie inny temat. MPU bilansowało obszary o w pełni wykształconej zwartej strukturze funkcjonalno – przestrzennej poza bilansem zostały pozostawione obszary pośrednie, które nie były wskazane jako obszary wyłączenia z zabudowy, ponieważ ustawodawca tego nie mówi wprost, że to co nie jest zwartą strukturą o w pełni wykształconej zabudowie to jest jedyne gdzie można dopuszczać nową zabudowę. Tam ma być zabudowa w pierwszej kolejności. Jeżeli jest niezaspokojone zapotrzebowanie to można też wyznaczać nowe tereny, a jeżeli nie ma takiego to są te o niewykształconej jeszcze strukturze gdzie nie ma powodu żeby zakazywać wypełniania luk. Gdyby MPU poszło w tym kierunku i uznało tak jak Bractwo Rowerowe, że te obszary o nie w pełni wykształconej mają być z zakazem zabudowy to tam wszędzie gdzie były wydawane decyzje o warunkach zabudowy to w przypadku sporządzenia planu trzeba byłoby uchylić te decyzje. Kuriozalne było tłumaczenie Bractwa, że przecież ustawodawca przewidział uchylanie decyzji, które nie są zgodne z planem czyli w związku z tym MPU powinno sformułować studium w taki sposób żeby umożliwić to uchylanie. Zgodnie z zasadami, które będą obowiązywać dla planu ogólnego to te wszystkie obszary strefy pośredniej będą normalnie obszarami urbanizacji. **Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** zapytał czy te uwagi Bractwa to są uwagi stowarzyszenia pozarządowego czy to jest osoba fizyczna związana z Bractwem. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że napisane jest Bractwo Rowerowe i podpisany jest kanclerz. **Radny Robert Fiszer** zapytał czy strefy przejściowe MPU wyłączyło z bilansu. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski**



odpowiedział, że nie były one bilansowane. **Radny Robert Fiszer** zapytał na podstawie jakiego przepisu prawnego. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że na podstawie interpretacji tych przepisów jakie są. **Radny Robert Fiszer** zapytał czyja była ta interpretacja. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że przepisy były interpretowane przez niego. **Radny Mateusz Kuźmiuk** poprosił o wskazanie na mapie terenów, które MPU przy tym opracowaniu wydało jako dostępne pod zabudowę natomiast one faktycznie jeszcze nie są zabudowane. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że te tereny pośrednie, o których mowa one zostały wyznaczone na podstawie tego kryterium zwartości, które też będzie brane pod uwagę przy sporządzaniu planu ogólnego. MPU posłużyło się również analizą krajobrazową. Można powiedzieć, że bardzo niewielkie obszary odpadły jeśli chodzi o te dla, których już wydano decyzje o warunkach zabudowy, ale one są ewidentnie na obszarach systemu przyrodniczego. Część jest dodanych terenów nowych ze względu na postępującą urbanizację żeby od czasu sporządzenia tego studium, które było jako ostatnie dla całego miasta zrobione no to było wydane i zrealizowane dużo zabudowy i tam jest trochę dodane, ale były też w starym studium takie obszary gdzie nie były specjalnie ani wydawane decyzje ani nie było istniejącej zabudowy i one odpadły. Takich terenów jest trochę w południowej części miasta. Jeżeli mamy perspektywę obowiązywania tego dokumentu do 2026 roku to on jest po to żeby tak naprawdę na jego podstawie zrealizować tylko jakieś strategiczne rzeczy, najważniejsze. Dalszy ruch budowlany będzie się odbywał już na podstawie planu ogólnego i to on wyznaczy już docelowo zasady. W tym czasie przejściowym nadal będzie można wydawać decyzje o warunkach zabudowy niezgodne ze studium tak jak to do tej pory było. **Radny Mateusz Kuźmiuk** powiedział, że tutaj jest mowa o terenach gdzie zgodnie ze stanem faktycznym jest już jakaś zabudowa natomiast na ewentualne dopuszczenie, zwiększenie intensywności.... **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** powiedziała, że tak, tam gdzie ona występuje, te luki w zabudowie,, które MPU badało, ale badało je na podstawie istniejącej zabudowy i też ruchu budowlanego. Brane były pod uwagę też decyzje o warunkach zabudowy.

**Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** zapytał o Radomski Obszar Funkcjonalny o to, że generalnie jest on makietą i nie żyje. Niestety miasta czy gminy wokół Radomia nie współpracują z liderem regionu czyli Radomiem. Tragiczną sprawą jest konflikt z gminą Zakrzew o tzw. dojazd „Radom miasto, Potworów” i od strony zachodniej skomunikowanie się z obwodnicą. Tak samo jak trasa skomunikowania trasą 9 lotniska i trasa S12. Jak ta sytuacja w perspektywie rozwoju wygląda w ramach tego studium? **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że dzieje się tak ponieważ interesy miasta Radomia są sprzeczne z interesami gmin ościennych. Gminy ościenne pasożytują na infrastrukturze miejskiej, korzystają z niej, nie ponoszą kosztów tego natomiast udostępniają swoje tereny pod zainwestowanie dlatego, że miasto już nie ma takich możliwości żeby wyznaczać zbyt wiele nowych terenów. Także te zasady bilansowania, o których była mowa, one zostały wprowadzone ustawą z 2015 roku, one są bardzo wątpliwe. Orzecznictwo sądów administracyjnych i wojewodów w wielu miejscach wykazywało absurdalność tych rzeczy. Dopiero teraz przy reformie planowania przestrzennego zdecydowano się na jakieś radykalne zmiany tego wszystkiego jednak nie na tyle radykalne żeby całkowicie sprawę naprawić. Pewne rzeczy są naprawione inne nie. Tutaj w żaden sposób ten dualizm interesów miast rdzeniowych w obszarach funkcjonalnych nie jest zniesiony. **Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** zapytał z kim Radom dobrze

współpracuje jeżeli chodzi o sąsiednie gminy. **Radny Piotr Szprendałowicz** powiedział, że to nie jest związane ze studium.

**Radny Robert Fiszer** zapytał czy wiadomo ile procentowo powierzchni Radomia zajmują te obszary pośrednie, które są wyłączone z bilansu. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że to są obszary, które nie są przedmiotem bilansu, ponieważ ani nie są obszarami wyznaczonymi w planach miejscowych ani nie są obszarami o zwartej zabudowie o w pełni wykształconej strukturze ani nie są obszarami nowej zabudowy. Obszary te stanowią 12,66 %.

**Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** powiedział, że jeżeli Radom miałby ambicje miasta wojewódzkiego to musi być liderem dla wszystkich samorządów okolicznych jako stolica, która ciągnie region do góry, a tu słyszy, że Radom z żadną inną gminą dobrze nie współpracuje. Zapytał czy są jakieś gminy sąsiednie z którymi samorząd jako miasto dobrze współpracuje w ramach różnych rzeczy. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że będą dobrze współpracować wtedy kiedy będzie to narzucone rozwiązaniami prawa. Tutaj przy reformie planowania może jakieś takie wychylenie w tym kierunku zaistniało, ale bardzo niekonsekwentne, ponieważ zostało usankcjonowane to jako coś co może być wiążące dla planu ogólnego gmin, także strategia ponad lokalna. Można powiedzieć, że w momencie kiedy taki związek gmin czy obszar funkcjonalny opracuje sobie strategię rozwoju ponadlokalną to ona będzie wiążąca dla planów ogólnych wszystkich tych gmin. Oczywiście jeśli nie opracują sobie indywidualnych strategii. **Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** zapytał czy MPU, które przygotowywało ten materiał konsultowało te wszystkie swoje dokumenty z planistami z poszczególnych gmin, bo oni też mają koncepcję rozwoju swojego samorządu. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że samorzady wokół Radomia nie mają żadnych planistów. Jedlnia Letnisko z tego co wie niedawno zleciła wykonanie nowego studium temu samemu urbarńście, który robił studium bodajże w Skaryszewie. To studium nie zostało przedstawione do uchwalenia. MPU mogło zapoznać się z tym dokumentem wtedy kiedy został on wysłany do opiniowania i uzgodnień. Formalnie procedura przewiduje konsultacje z gminami sąsiednimi na etapie opiniowania i uzgodnień. Wysłała się po prostu gotowy dokument do gmin sąsiednich. Radom od gmin sąsiednich nie miał żadnych uwag na tym etapie.

Wracając do tego co nie było przedmiotem bilansu, bo to nie jest tak, że tylko obszary pośrednie, bo np. obszary górnicze nie są przedmiotem bilansowania, wszystkie obszary funkcji obsługujących nie są obszarem bilansowania (11,34%). Wszystkie obszary pośrednie łącznie z górnictwem stanowią 13,6 %. Rzeczywiście Bractwo Rowerowe podniosło ten argument, że to według nich też powinno być przedmiotem bilansu czyli albo zakaz zabudowy albo powinno to być jako obszar, który jest bilansowany czyli musiano by go uznać za obszar o w pełni wykształconej zwartej strukturze chociaż taki nie jest. To jest ta kwestia tej interpretacji, Może powiedzieć, że to jest jego interpretacja, ale skłaniał by się do tego, że to po prostu wynika z zastosowania elementarnej logiki w stosunku do zapisów ustawowych, ale wojewoda niekoniecznie posługuje się taką logiką o czym wielokrotnie można było się przekonać.

**Radna Magdalena Lasota** zapytała czy w momencie kiedy teoretycznie przedłużają się prace czy Rada Miejska nie przyjmie tego studium czyli trzeba będzie od początku tę procedurę rozpocząć to czy jest jakiś taki termin, że już nie będzie sensu uchylać tego studium, bo już MPU będzie pracować nad tym planem ogólnym.

**Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** odpowiedziała, że w jej opinii to już jest ten moment, bo jeżeli musieliby powtarzać procedurę to

bardziej opłaca im się zrobić nowy dokument. **Radna Magdalena Lasota** zapytała czy oznacza to, że w tym momencie nie będzie można uchwalić tych wszystkich miejscowych planów typu strefa przylotniskowa i inne. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** odpowiedziała, że tak. To jest jeden element, a drugi element jest taki, że żeby zrobić teraz plan ogólny to muszą go zrobić na podstawie strategii gdzie przystąpienie do tej strategii jest po dacie wejścia w życie ustawy. **Radny Robert Fiszer** zapytał jak się ta strategia dokładnie nazywa. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** odpowiedziała, że może to być albo strategia rozwoju lokalnego albo ponad lokalnego, ale musi być przystąpienie po wrześniu tego roku. Jest jeszcze przepis przejściowy, że w tych dwóch latach do początku 2026 roku można jako ze strategii skorzystać jeszcze ze studium. Czyli wtedy korzystałoby ze studium jako podbudowy planu ogólnego.

**Przedstawiciel spółki Korej** powiedział, że też składali uwagi. Była mowa o uwagach odrzuconych, zapytał, które uwagi były uwzględnione. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że w zasadzie wszystkie były odrzucone jako takie, które są bezprzedmiotowe ponieważ plany miejscowe sporządzane zgodnie z tym studium mogą wyjść naprzeciw uwagom spółki Korej. Także nie było potrzebne wprowadzenie takich uwag, o które postulowano, bo chodziło np. o to, żeby nie było usług publicznych, a to nie jest tak, że muszą być ustalone w planie usługi publiczne. Najlepiej byłoby zapoznać się, spojrzeć dokładnie na zasady realizacji ustaleń planów, że tam zostało to określone dosyć elastycznie, że ma być w ustaleniach planu miejscowego uwzględniony składnik przeznaczenia podstawowego natomiast mogą też być ustalane inne przeznaczenia. Przy nowych planach miejscowych sporządzanych według nowego rozporządzenia to jest to już bardzo ściśle ustalone w jaki sposób można konstruować przeznaczenie terenu. Można jako przeznaczenie podstawowe z katalogu danego w rozporządzeniu dobrać co najwyżej trzy przeznaczenia i to są wtedy przeznaczenia łamane, z których każde może być zrealizowane w 100% na danym terenie. W związku z tym gdyby np. na terenie spółki Korej ustalono przeznaczenie podstawowe usługi publiczne i usługi komercyjne jako łamane to w 100% mogą być zrealizowane tylko usługi, też komercyjne. W zasadach strefowania mają tam napisane, że to będą tylko usługi bez określania dalszego uszczegółowienia. Natomiast w innych ustaleniach dotyczących policentrycznej struktury funkcjonalno – przestrzennej wskazywane były obszary lokalizacji też usług publicznych. Tam było wskazane, że to jest preferowana lokalizacja co nie znaczy, że musi zostać wprowadzona później w planie miejscowym, a jeżeli już będzie to było by to na takiej zasadzie, że będzie to dopuszczone, a nie będzie musiało być zrealizowane, a będzie mogła być zrealizowana ta funkcja, którą akurat właściciel terenu ma. **Przedstawiciel spółki Korej** powiedział, że rozumie to wszystko tylko, że wprowadzanie usług publicznych w miejscu gdzie są prowadzone usługi komercyjne jest chyba jakimś błędem. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że tereny w studium są zgeneralizowane i obejmowały nie tylko działkę spółki Korej, ale też i tereny gdzie była szkoła, gdzie był... **Przedstawiciel spółki Korej** stwierdził, że w studium obejmują tylko ich działkę. Rycina 4/1 i na tej rycinie jest ten błąd. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że ustalenia są sformułowane do tej planszy A1 to jeżeli by tam był to tak. **Przedstawiciel spółki Korej** powiedział, że to są tzw. luki w zabudowie i są przeznaczone pod zabudowę usług publicznych. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że to nie jest ustalenie o funkcji regulacyjnej. **Przedstawiciel spółki Korej** zapytał czy MPU w studium zamierza zostawić teren komunikacji i obsługi publicznej przy ul. Szarych szeregów. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni**

**Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że studium tylko w sposób orientacyjny wskazywało taki węzeł. **Przedstawiciel spółki Korej** powiedział, że ten węzeł jest wskazany w pasie drogi ul. Wernera co w jego opinii będzie tworzyło bardzo duże komplikacje jeżeli chodzi tą komunikację w tym miejscu.. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że tak naprawdę pewne rozwiązania zostały przyjęte na podstawie projektu planu, który był tam sporządzany dla całego tego terenu. **Przedstawiciel spółki Korej** powiedział, że miejscowy plan zakłada komunikację obsługi na terenie przy ul. Szarych szeregów. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** stwierdził, że pewnie przedstawiciel spółki Korej zdaje sobie sprawę z tego, że tutaj inny podmiot, który tam chciał rozbudowywać się na obszarach do tej pory wskazywanych pod ten węzeł właśnie chciał zmiany tego przeznaczenia i to było przedmiotem negocjacji gdzie w końcu ten węzeł można zrealizować żeby on jak najmniej terenu zajmował. **Przedstawiciel spółki Korej** powiedział, że ten drugi podmiot obowiązuje w tej chwili trwająca umowa dzierżawy, na której warunkiem jest utrzymanie dworca jeszcze przez 5 lat. **Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk** dopowiedział, że z danych pozyskanych w trakcie sporządzania studium jest dokument MZDiK, który stwierdził, że dokładnie w oznaczeniu obecnego studium węzła komunikacyjnego nie będzie. Ten, który jest pokazany w studium jest orientacyjny, ale w domyśle nie będzie na tym terenie, który jest wskazany w studium. **Przedstawiciel spółki Korej** zapytał w takim razie po co studiu skoro pisze się w jednym miejscu, że w domyśle nie będzie potem pisze się, że będzie. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że pan Rafał Adamczyk mówił, że nie będzie tak jak jest w tym studium obecnie obowiązującym, a nie projekcie. Po prostu nie było jakby potwierdzenia przez MZDiK zamiaru realizacji węzła w tym miejscu gdzie dotychczas było to projektowane. **Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk** dodał, że na tej bazie, projekt planu, który nie poszedł dalej nie przewidywał już lokalizacji natomiast studium nie rozstrzyga, wskazuje tylko rejon, w którym może być. Jeżeli pojawiłyby się w przyszłości odpowiednie analizy i uwarunkowania, które by wskazały, że jednak według obecnego studium powinien być to, to będzie zrealizowane. Studium w tym momencie rozszerza zakres poszukiwań. **Przedstawiciel spółki Korej** zwrócił uwagę na to, że teren obsługi komunikacji jest wskazany jako obecnie teren handlu i usług co jest błędem. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że obecnie to jest jako targowisko. **Przedstawiciel spółki Korej** powiedział, że jeżeli na dworcu zostanie ustawiony stragan to nie będzie to targowiskiem tylko będzie dworcem. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że zależy jak na to spojrzeć. Formalnie będzie dworcem, a faktycznie będzie targowiskiem. **Przedstawiciel spółki Korej** powiedział, że w planie powinny być chyba rzeczy formalne. To jest błąd. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że należy rozdzielić to co jest częścią regulacyjną od części diagnostycznej. W części diagnostycznej było analizowane i faktyczne użytkowanie terenu i stan prawny terenu i przeznaczenie terenu. To były czasami rozbieżne rzeczy. To o czym mówi przedstawiciel spółki Korej to jest fakt natomiast jeżeli jest mowa o ustaleniach w studium, które później jakoś mają skutkować w przypadku kształtowania rzeczywistości za pośrednictwem planów miejscowych to należy patrzeć na ustalenia kierunkowe, a nie diagnostyczne. **Przedstawiciel spółki Korej** powiedział, że rozumie to, ale plan miejscowy przewiduje w tym miejscu obsługę komunikacji. Tam istnieje plan. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że w tym miejscu gdzie rozważali sytuację planistyczną czyli przeznaczenie terenu to tam była

obsługa komunikacji, a w faktycznym użytkowaniu było targowisko. **Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** zapytał czy MZDiK może być bardziej elastyczny dla rozwoju miasta i uwolnić ten teren na tą działalność. Czy MZDiK nie może zająć stanowiska, które byłoby bardziej elastyczne? **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że przed chwilą pan Rafał Adamczyk powiedział, że właśnie tak zrobił.

**Prezes spółki Aviator** powiedział, że od 2015 roku stara się rozbudować ten hotel tak aby spełniał wymogi dzisiejszego czasu i żeby był też wizytówką dla miasta Radomia. Niestety przez te ostatnie lata nie udało mu się tego uczynić z różnych powodów. Składał kilka wniosków do MPU, konsultował to również z poprzednim dyrektorem Wydziału Architektury. Istniejący plan miejscowy, teren obecnego hotelu, jest tam takie słowo pozwala zaadoptować obecny budynek na potrzeby rozbudowy.

Niestety nie udało się uzyskać żadnych zgód w mieście w Wydziale Architektury, Zapytał co studium przewiduje w tym momencie żeby nie popełnił jakiegoś błędu.

**Radny Robert Fiszer** powiedział, że w skrócie chodzi o to czy jest możliwa rozbudowa. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** odpowiedziała, że o tym przesądzi plan, studium nie przesądza tego. Dopóki jest plan miejscowy to on działa. Musiałby być stworzony nowy plan miejscowy także to materii studium nie dotyczy, dotyczy tylko przeznaczenie funkcjonalne.

**Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** dopowiedział, że Aviator nie składał wniosków, uwag. **Prezes spółki Aviator** powiedział, że pierwszy wniosek złożył do MPU w 2015 roku.

**Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że chodzi mu o wnioski, uwagi do studium. **Prezes spółki Aviator** powiedział, że to były uwagi, bo już wtedy były zbierane wnioski. W 2015 roku składał taki wniosek.

**Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że w 2015r. MPU jeszcze nie przystąpiło do studium, więc nie można byłoby rozpatrzyć takiego wniosku. Przedstawił na mapie ten obszar. Obszar ten jest w strefie S zabudowy

śródmiejskiej gdzie jest bardzo szerokie spektrum funkcji dopuszczonych. Poza tym

możliwość i zwiększenia intensywności w stosunku do terenów zwykłych usługowych czy zabudowy wielorodzinnej. Poza tym jest jeszcze dodatkowo oznaczenie usługi

miastotwórcze. Te rzeczy, o których prezes wspominał czy będzie można

rozbudowywać czy przebudowywać czy zmieniać funkcje to tutaj wszystkie te rzeczy

są w studium dopuszczone i nieregulowane musi o tym dopiero zdecydować zmiana

planu. Jeżeli chcesz np. sprawdzić jakie będą wysokości czy intensywności to należy

przejsć do tabeli ze wskaźnikami tylko nie wie czy prezes w tej chwili chciałby to

wiedzieć. **Prezes spółki Aviator** powiedział, że chciałby wiedzieć, ponieważ jest to

dla niego bardzo istotne, bo sąsiednie działki otrzymują pozwolenia na wysokości 14

pięter i jest ciekawy ile jego działka by uzyskała. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** powiedziała, że z tego co pamięta budynek ten

jest objęty ochroną konserwatorską. **Prezes spółki Aviator** powiedział, że budynek

nie jest objęty ochroną, on jest w strefie konserwatora. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** powiedziała, że oznacza to, że jest objęty

ochroną konserwatorską. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że dokument, który radni

będą przyjmować w ogóle nie będzie o tym świadczył. **Prezes spółki Aviator** powiedział, że w tym samym czasie tak jak pani dyrektor zauważyła Urząd Miejski

wydał pozytywną decyzję na budowę hotelu Hilton, który miał jeszcze bardziej

skomplikowaną sprawę. W związku z tym chce wreszcie się dowiedzieć co może

zrobić na swojej działce. Do jakiej wysokości i dlaczego tylko do takiej? **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** zapytał

przewodniczącego komisji czy rozmowa na temat inny niż studium jest też

przedmiotem dzisiejszego spotkania. **Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz**

powiedział, że prosi o pytania ogólnej natury, bo to są jednostkowe rzeczy, to jest korespondencja konkretnej osoby, konkretnej działki. **Radny Dariusz Wójcik** powiedział, że temat nie został zakończony, bo prezes nie uzyskał żadnej odpowiedzi.

**Radny Robert Fiszer** zapytał ile osób prywatnych złożyło uwagi jeżeli chodzi o wydanie warunków zabudowy. Czy MPU ma wiedzę w przypadku gdyby ten akt planowania przestrzennego został przyjęty, ile WZ-ek na terenie miasta Radomia by jak gdyby usankcjonowały powiedzmy, nazwijmy to tak jak MPU studium chociaż on tak nie uważa, że to jest akurat studium? Czy została sporządzona i przyjęta strategiczna ocena oddziaływania na środowisko? **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że była sporządzona i była przedmiotem wyłożenia, można było się z nią zapoznać. **Radny Robert Fiszer** zapytał czy została ona przyjęta. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** zapytał co to znaczy przyjęta. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że chyba powinna być przyjęta w formie uchwały. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że nie.

**Przewodniczący Komisji Tomasz Gogacz** powiedział, że to są ostatnie pytania. Komisja będzie przeniesiona na przyszły tydzień. Planował posiedzenie do godziny 17.00/17.15 są pewne rygory, pewne zobowiązania. **Radna Wioletta Kotkowska** powiedziała, że rozumie, iż za tydzień będzie kolejne spotkanie. **Przewodniczący Komisji Tomasz Gogacz** powiedział, że tak w tym samym miejscu jeżeli pani dyrektor MPU wyrazi zgodę. Uprzedzał, że może być kilka kolejnych spotkań, bo materia sprawy jest naprawdę bardzo obszerna. Woli w komisjach dyskutować więcej a mniej na plenarnych posiedzeniach. **Radna Wioletta Kotkowska** podziękowała pracownikom MPU za niesamowity wkład pracy jak również za zaangażowanie. Wydaje jej się trochę nie poważne to co tutaj jest robione aczkolwiek każdy ma prawo do zadawania pytań. Dobrze, że są rozmowy, że są spotkania tylko rolą radnego jest przede wszystkim zajmowanie się sprawami mieszkańców miasta. MPU poświęciło 4 nawet 5 lat swojego funkcjonowania i ciężkiej pracy żeby przedstawić radnym ten ważny dokument, który był wystawiony już w czerwcu. Wtedy w jej opinii przewodniczący mógł prowadzić i co tydzień organizować spotkania i zadawać właśnie te pytania, bo na dzień dzisiejszy jak rozumie radni ani nikt w tej chwili nic nie może tutaj wnieść. Oczywiście można odrzucić uwagi i doprowadzić do tego, że mimo, iż pracownicy się naprawdę starali i po tylu latach zorganizowali ten dokument i przedstawili radnym, a radni nie znaleźli czasu od czerwca żeby się nim zainteresować. Na sesji Rady Miejskiej byli również przedstawiciele MPU, chcieli tłumaczyć i wyjaśniać radni PiS też uważali, że się nie zdążyli zapoznać, a jako radni powinni. Teraz będzie przełożone posiedzenie na przyszły tydzień. Radna zapytała ile jeszcze radni PiS chcą trzymać w niepewności osoby, które naprawdę włożyły ogrom pracy. Ile jeszcze czasu radni PiS potrzebują żeby zrozumieć coś co jest w jej opinii fantastycznie przygotowane? Rozmawiać można i przedstawiciel MPU szczegółowo wyjaśnił wszystkie uwagi.

**Przewodniczący Komisji Tomasz Gogacz** powiedział, że w jego opinii 1,5 godziny to jest optimum. **Radny Dariusz Wójcik** powiedział, że dotąd będą robić spotkania żeby rozwiązać ostatnie wątpliwości od tego radni są wybrani. Przyszły dwie grupy mieszkańców i nie są zadowoleni, ponieważ nie uzyskali odpowiedzi.

**Przewodniczący Komisji Tomasz Gogacz** zapytał czy jest możliwe spotkanie w MPU w kolejną środę o godzinie 15.30. **Sekretarz Miasta Michał Michalski** powiedział, że tak jak zostało to powiedziane to przewodniczący jest gospodarzem komisji, więc on nie ma prawa powiedzieć kiedy ma być kolejne posiedzenie, ale na pewno nie w tym budynku Urzędu, bo w przyszłym tygodniu są wybory, Do dyspozycji jest budynek Ratusza. **Radny Dariusz Wójcik** zapytał czy sekretarz

zabrania spotkań w budynku Urzędu Miejskiego. **Sekretarz Miasta Michał Michalski** odpowiedział, że nie. Spotkanie może odbyć się w budynku Ratusza.

**Przewodniczący Komisji Tomasz Gogacz** zarządził przerwę w posiedzeniu komisji do dnia 11.10.2023 roku do godziny 15.30.

Po przerwie w dniu 11 października 2023 roku o godzinie 15.30 Przewodniczący komisji wznowił obrady.

**Radny Piotr Szprendałowicz** powiedział, że radny Robert Fiszer podnosi, że to co przygotowało MPU to nie jest studium w świetle obowiązującego prawa. Nie chciałby żeby taki watek pojawił się na sesji Rady Miejskiej i ewentualnie spowodował zdjęcie tego dokumentu. Radny poprosił o zinterpretowanie tego na podstawie obowiązującego prawa, co to jest za dokument, którym radni się zajmują. **Radca prawny Elżbieta Fokt-Bębeńca** powiedziała, że zdecydowanie jest to studium. Nowa ustawa wprowadzająca zmiany do dotychczasowej 24 września bieżącego roku, owszem zmienia o tyle przepisy, że w miejsce studium wchodzi plan ogólny, ale te dotychczasowe studia obowiązują jeszcze do końca 2025 roku. W tzw. przepisach przejściowych ustawa przewiduje taką sytuację, że jakieś gminy są w trakcie procedowania. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** dopowiedziała, że gmina jest w tym przypadku kiedy projekt był wysłany do uzgodnień czyli można kontynuować proces. **Radca prawny Elżbieta Fokt-Bębeńca** zacytowała art. 65 nowej ustawy. „Studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin zachowują moc do dnia wejścia w życie planu ogólnego gminy w danej gminie, jednak nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2025 r., i stosuje się do nich przepisy dotychczasowe” „Do spraw opracowania i uchwalania studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy albo ich zmian stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym, jeżeli przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy wystąpiono o opinie i uzgodnienia projektów tych studiów albo ich zmian”. U nas taka sytuacja właśnie ma miejsce. Skoro jesteśmy na etapie przedstawienia tego do uchwalenia Radzie to siłą rzeczy cały proces uzgodnienia później wyłożenia do publicznego wglądu, dyskusji publicznej odbył się przed datą 24 września. Stąd też ustawa dopuszcza w tym tzw. okresie przejściowym do procedowania tych albo nowych studiów albo też zmian starych. Taka jest możliwość. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że ustawa zmienia to, że już nie ma studium tylko są... **Radca prawny Elżbieta Fokt-Bębeńca** stwierdziła, że oczywiście ustawa rezygnuje ze studium jako takiego. Wiadomo, że prawo zostało wprowadzone, ale życie nie ma tej przerwy, takiej cenzury czasowej, że nagle 24 budzimy się w nowej rzeczywistości i już nic nie mamy. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że po 24 września uchwała się już plany. **Radca prawny Elżbieta Fokt-Bębeńca** powiedziała, że najpierw trzeba je przygotować, wyprocedować. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że MPU nie przygotowało tego wcześniej. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że nie mieli do tego podstawy **Radca prawny Elżbieta Fokt-Bębeńca** dodała, że podstawa prawna jest dopiero od 24 września. Dopiero teraz MPU może przystąpić i chyba zresztą już jest przygotowany projekt uchwały o przystąpieniu do opracowania planu ogólnego. Taka możliwość wystąpiła dopiero po 24 września. Dopiero od tego momentu jest podstawa żeby w ogóle zacząć procedurę dlatego też ustawa przewiduje, że te studia nadal są ważne. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że te które są cały czas są, ale wszystkie nowe dokumenty, które są uchwalane po 24 września to już nie są studia tylko plany. **Radca prawny Elżbieta Fokt-Bębeńca** powiedziała, że wie do czego radny zmierza,

bo jest rzeczywiście taki przepis jak art. 64 ust.2, który mówi, że do dnia wejścia w życie planu ogólnego gminy w przepisach ustaw zmienianych tą właśnie dużą zmianą z lipca odnoszących się do planu ogólnego gminy. Przez plan ogólny należy rozumieć studium uwarunkowań z wyjątkiem spraw uchwalania planów ogólnych. Czyli inaczej mówiąc wszystkie ustawy, które tą wielką zbiorową zmianą zostały zmienione i mówią już siłą rzeczy o planach ogólnych to pod tym pojęciem mamy rozumieć to dotychczasowe studium. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że zmierza do tego, że jeżeli zostanie uchwalony ten dokument i jeżeli będzie to studium to nie rodzi to skutków prawnych, ale jeżeli przez plan mamy rozumieć studium to, to rodzi skutki prawne. **Radca prawny Elżbieta Fokt-Bębeńca** powiedziała, że radnemu chodzi o to czy to studium będzie prawe miejscowym. **Radny Robert Fiszer** potwierdził, że o to mu chodzi. **Radca prawny Elżbieta Fokt-Bębeńca** powiedziała, że nie będzie. Okres przejściowy ma to do siebie, że należy się jakoś odnaleźć w tej sytuacji. Jeszcze obowiązuje studium a nie ma planu ogólnego natomiast przepisy, które weszły we wrześniu już traktują wyłącznie o planach ogólnych, nie mówią o studiach, ponieważ to jest instytucja, która jest już przeszła, ale jeszcze obowiązuje przez 2 lata. **Radny Piotr Szprendałowicz** zapytał czy to nie jest tak, że konstrukcja planu ogólnego różni się od konstrukcji studium. **Radca prawny Elżbieta Fokt-Bębeńca** odpowiedziała, że oczywiście, że się różni. **Radny Robert Fiszer** zapytał czy będzie to rodziło jakieś konkretne skutki prawne czyli np. jeżeli ktoś ma wydane WZ na postawienie domu i teraz w studium zostanie mu to zmienione czy w planie, że nie będzie mógł, bo np. nie będzie zabudowy jednorodzinnej tylko np. będzie las to on może pójść do gminy i powiedzieć, że składa wnioski o pozwolenie na budowę, Wydział Architektury mu nie da... Chodzi o to, że przyjdzie np. 300 osób i powie że chce się budować i gmina musi mu płacić pieniądze. Powiedział, że nie zgadza się z radcą prawną, ponieważ jeżeli jest napisane – przez plan ogólny gminy czyli akt prawa miejscowego rodzący skutki finansowe należy rozumieć studium uwarunkowań czyli w jego opinii zgodnie z tym zapisem studium jest planem ogólnym. **Radca prawny Elżbieta Fokt-Bębeńca** powiedziała, że studium wyłącznie jest tzw. aktem kierownictwa wewnętrznego, ono służyło wyłącznie temu żeby uchwalić teraz obecnie to będzie strategia więc tylko kierunki rozwoju. Ono rodzi taki skutek prawny, że uchwalane przez Radę Miejską plany miejscowe muszą być niesprzeczne z tym studium. Taki jest jego skutek prawny, ale w sferze własności nie rodzi takiego skutku ponieważ właśnie nie jest prawem miejscowym. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** dopowiedziała, że nawet jeżeli teraz zostałby uchwalony plan ogólny to żadna WZ nie zostaną unieważnione. Przy WZ nie bada się zgodności ze studium. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że bada się w planie. Nie wyda się komuś WZ jak w planie jest las. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** powiedziała, że nie zrobią planu miejscowego na całe miasto od razu. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że właśnie jest on robiony. Radny ponownie odczytał art. 64 ustawy **Radca prawny Elżbieta Fokt-Bębeńca** powiedziała, że jest tak dlatego, że na chwilę obecną nie mając planu ogólnego, a przepisy już weszły różne w różnych ustawach odnoszą się do tego planu ogólnego, którego żadna gmina jeszcze nie uchwaliła, to na ten okres przejściowy te zasady określone w tych przepisach należy czytać jakby tam było studium, ale to nie znaczy, że to jest prawo miejscowe. **Radny Piotr Szprendałowicz** zapytał czy to studium będzie rodziło takie skutki jak plan ogólny. **Radca prawny Elżbieta Fokt-Bębeńca** odpowiedziała, że nie. **Radny Robert Fiszer** poprosił o opinię Biura Prawnego. **Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** stwierdził, że wysłała sprawa strategiczna. To sformułowanie, które podnoś radny Fiszer, że plan miejscowy jest jako to studium i czy rodzi skutki prawne czy nie rodzi. To jest bardzo zasadnicza sprawa. Zapytał czy MPU nie mogło przeciąć tego



problemu i wszystkie te procedury związane z takim dyskutowaniem zakończyć przed 24 września. Gdyby to się działo przed 24 września np. na sesji sierpniowej nie byłoby tego typu problemu. **Radna Magdalena Lasota** powiedziała, że MPU spełniło wszystkie wymogi. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że obawia się, że gmina teraz będzie musiała płacić np. 100 000 000,00 zł odszkodowań. Plan ogólny jest planem miejscowym. **Radna Magdalena Lasota** powiedziała, że to nie jest plan ogólny. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że chciałby złożyć wniosek o opinię prawną Biura Prawnego Urzędu Miejskiego. **Radca prawny Elżbieta Fokt-Bębeńca** odpowiedziała, że ona jest reprezentantem Biura Prawnego i to ona najprawdopodobniej będzie pisała tę opinię. Dodała, że art. 65 mówi, że do spraw uchwalania i opracowania studiów stosuje się przepisy w dotychczasowym brzmieniu czyli do 24 września do tych studiów, które już były zaopiniowane. W poprzednim brzmieniu ten przepis mówił wyraźnie, że studium nie jest prawem miejscowym i w takim zakresie i w takim brzmieniu on ma zastosowanie do naszego studium, które jest teraz procedowane. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** dopowiedziała, że nawet gdyby teraz był uchwalany plan ogólny to on też nie rodziłby skutków finansowych. Żadna decyzja o warunkach zabudowy nie byłaby unieważniana. Plan ogólny jest polityką przestrzenną dla całej gminy. Radny Fiszer był na wyłożeniu i wtedy była mowa o tym jakie funkcje spełnia studium i plan ogólny też taką funkcję będzie spełniał czyli bardziej strategiczną gdzie są różne polityki, standardy urbanistyczne. **Radna Magdalena Lasota** powiedziała, że np. zielona strategia miasta, której w starym studium nie ma i jak nie będzie przyjęte to studium to na dwa lata zamykamy się jakby z uchwalaniem miejscowych planów. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że jeżeli nie zostanie przyjęte to studium to będzie obowiązywać stare studium. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że wtedy nie będzie można wydawać decyzji o warunkach zabudowy ponieważ nie ma tam wyznaczonego obszaru uzupełnienia zabudowy, który jest w planie ogólnym i który jest jednym z warunków wydania decyzji o warunkach zabudowy. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że tam gdzie są plany miejscowe będzie można. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że nie. W tych miejscach w ogóle się nie wydaje decyzji, bo wydaje się pozwolenia na budowę. Dodał, że cała trudność polega na tym, że przepisy przejściowe trzeba czytać w całości, ponieważ one są tak skomplikowane, że odnoszą się w poszczególnych elementach do różnego rodzaju elementów systemu prawnego. **Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** powiedział, że jest to rzeczywiście duży problem prawniczy. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że przedstawiciele MPU sami cały czas mówią, że studium traktowane jest jako plan ogólny, więc MPU już wie, że to tak naprawdę jest plan ogólny. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że MPU ma interpretować ustawę. W jaki sposób radny sobie wyobraża, żeby MPU naprawiło jeżeli tam jest jakiś błąd. Jeżeli tam jest napisane, że studium staje się planem ogólnym, a nie może nim być, ponieważ nie ma elementów planu ogólnego, to co MPU może zrobić. **Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** powiedział, że jako komisja będą prosili o opinię prawną dotyczącą tego art. 65. Czy studium jest jako plan miejscowy, który ma konsekwencje prawne jak prawo miejscowe. To jest rzecz fundamentalna w tej chwili. **Radca prawny Elżbieta Fokt-Bębeńca** dodała, że art. 65 tej ustawy mówi, że organ, który wydał decyzję o warunkach zabudowy stwierdza jej wygaśnięcie m.in. gdy dla tego terenu uchwalono plan miejscowy, którego ustalenia są inne niż w wydanej decyzji, a plan miejscowy to nie jest plan ogólny. To są dwa różne dokumenty. Tylko w przypadku planu miejscowego następuje wygaśnięcie, w przypadku planu ogólnego nie ma takiej podstawy. W ogóle te stare decyzje, które były wydane w oparciu o starą ustawę są nieterminowe,

bo teraz będą terminowe, 5 letnie. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że to jest jeden z głównych absurdów tej całej reformy, że decyzje wydawane na podstawie planu ogólnego będą miały termin 4 lat, a decyzje z 2023 roku, gdzie przez ten czas mógł się zmienić 10 razy stan prawny dotyczący danej nieruchomości, decyzje, które nie dają prawa do dysponowania nieruchomością tylko są informacją na dobrą sprawę o stanie prawnym, który już się zdezaktualizował do tego decyzję można wydać nie tylko właścicielowi terenu tylko można wydać komukolwiek kto o nią wystąpi i można wydać 1000 różnych decyzji na różne inwestycje na tę samą działkę. **Radny Robert Fiszer** zapytał czy teraz jest mowa o starych zasadach. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że nie tylko o tych, które są do tej pory. **Radny Robert Fiszer** zapytał czy w starych tak nie było. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że tak właśnie było. Te decyzje będą utrzymane i traktowane bezterminowo na podstawie tej ustawy, która została uchwalona, a nowe aktualne będą terminowe. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że według starych przepisów można było wydać zgodę na budowę zakładu utylizacji odpadów. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że nie, bo trzeba by było mieć zgodę na zmianę przeznaczenia gruntu leśnego. Jak jej nie było to nie można. Nie można uzyskać zgody do decyzji, można ją uzyskać tylko do planu. **Radny Robert Fiszer** zapytał w takim razie jakim cudem znalazła się w lesie budowa zakładu utylizacji odpadów na Ziemowita. **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** powiedział, że tam nie ma żadnej decyzji o warunkach zabudowy. Tam jest wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach, która w tej chwili jest w SKO. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** przedstawił na mapie okolice ul. Ziemowita w starym i nowym studium. Powiedział, że jest to nowa rzecz, ponieważ kiedy był sporządzany projekt nowego studium to posługiwali się już informacją o procedurach, które są w trakcie. To nie jest tak, że ze względu na nowe studium zostanie wydana decyzja tylko ona już była w trakcie wydawania i stąd już mieli informację. Jednocześnie były wnioski o zmianę terenu objętego planem gdzie była ta utylizacja odpadów właśnie żeby jej tam nie było. Chodziło o wprowadzenie innych funkcji W związku z tym ubywało terenów na których możliwe jest prowadzenie gospodarki odpadami. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że jest jeszcze bardzo dużo terenu i wcale go nie ubywa. Tam jest jeszcze bardzo duży teren niezagospodarowany. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że tak, dookoła wysypiska jest jeszcze jakaś tam pewna rezerwa terenu, natomiast tutaj była w trakcie procedura administracyjna dotycząca takiej inwestycji. Skonsumowana została w studium i w czasie wyłożenia nie było uwag do tego obszaru. **Radny Robert Fiszer** zapytał czy jak ktoś zaczął procedować jakąś decyzję to MPU zmienia pod niego studium. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** dopowiedziała, że nie. Mieli sygnał, że jest procedowana taka decyzja i też w bilansach wyszło, że tej zabudowy przemysłowej mogą zlokalizować na terenach miasta więcej. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że tutaj jest przeznaczenie produkcyjno magazynowe i w trakcie sporządzania planu miejscowego można już nadać skonkretyzowane przeznaczenie takie jakie Rada będzie sobie życzyła. Jeżeli Rada nie będzie sobie życzyła funkcji gospodarki odpadami to się jej po prostu zakaże. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** dopowiedziała, że nawet jeśli MPU będzie robiło tutaj plan miejscowy bo takie przystąpienie było to jest kilka ścieżek. Studium też dopuszcza zachowanie tego przeznaczenia, które jest teraz. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że złoży wniosek do Rady żeby Rada się tym zajęła jak

będzie głosować uchwałę. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że Rada teraz może tylko odrzucić uchwałę albo ją przyjąć. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że Rada może złożyć wnioski i je przegłosować bądź nie i przegłosować albo nie przegłosować uchwałę z wnioskami albo bez wniosków. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** powiedziała, że w planie miejscowym, do którego zostało podjęte przytępienie na poprzedniej sesji mają cały wachlarz możliwości co można na tym terenie zrobić. Może tam być zieleń, może tam być przemysł nieuciążliwy, przemysł uciążliwy trzeba wybrać z tego wachlarza. Jeżeli chcemy doprowadzić do tego żeby inwestycja tam nie powstała to nie trzeba odrzucać całego strategicznego dokumentu studium tylko trzeba procedować ten plan miejscowy, który może przewidzieć różne ścieżki. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że plan miejscowy nie może być niezgodny ze studium, a jeżeli w studium będzie tam produkcja i magazyny to wiadomo, że nie uchwalony zostanie tam las. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** powiedziała, że są różne ścieżki, że zgodny będzie plan miejscowy ze studium. Można uchwalić to co tam jest czyli łąki i pola. Można uchwalić przemysł nieuciążliwy. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że jak zostanie uchwalone studium to zostanie zmieniona ta funkcja - łąki i pola. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** powiedziała, że studium nie zmienia tej funkcji.

**Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** poprosił o przedstawienie układu drogowego.

**Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk** przedstawił kierunkowy rozwój układu drogowego. Radom leży w widełkach już funkcjonującej trasy S7 po zachodniej stronie i przygotowywanej do realizacji po południowej stronie trasy S12. Dodatkowo z układu dróg krajowych pozostaje DK9, która wg. planów generalnych GDDKiA ma się zaczynać w węźle na połączeniu przyszłej drogi S12. Jeżeli chodzi o drogę S12 to nadal obowiązują 3 warianty z rekomendacją wariantu B. Przedstawił system połączeń do tych dróg ekspresowych Radomia oraz rozprowadzenie ruchu po Radomiu. W stosunku do starego studium zmieniła się ulica klasy Z – połączenie ul. Energetyków z ul. Mieszka I. Zmieniony jest wlot drogi wojewódzkiej nr 744 od Radomia, tzn. jest i nie jest, ponieważ włączenie w rejonie południe jest w obowiązującym studium po czym było zmienione w planie zagospodarowania przestrzennego województwa Mazowieckiego natomiast teraz z uwagi na planowaną szprychę CPK postanowiono wrócić do pierwotnego rozwiązania jeszcze obowiązującego. Innych zasadniczych różnic nie dostrzega.

**Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** zapytał o skomunikowanie z obwodnicą zachodnią, gmina Zakrzew. Jak to się wyklarowało? **Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk** odpowiedział, że na dzień dzisiejszy nie ma przesądzenia, który korytarz będzie tą drogą wojewódzką. MZDW stoi na stanowisku, że rozstrzygnie to w procedurze przygotowywania STEŚ. **Radny Robert Fiszer** zapytał czy to studium musi być zgodne z tym studium, które teraz jest.

**Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk** odpowiedział, że nie. **Mieszkaniec Radomia** odniósł się do przedstawionych informacji przez zastępcę dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej i przedstawił swoje uwagi. **Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk** odniósł się do uwag mieszkańca i wyjaśnił dlaczego MPU przyjęła w studium przedstawione przez niego rozwiązania.

**Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że godząc wszystkie racje należy wrócić do kwestii takiej, że ten dokument jest przewidziany do początku 2026 roku czyli 2 lata. W czasie tych dwóch lat MPU będzie opracowywać plan ogólny i powinna być zaktualizowana strategia rozwoju miasta. Ta cała problematyka rozwoju

systemów transportowych, infrastrukturalnych, ale też inne branżowe problematyki przechodzą do strategii. W tej chwili w strategii są bardzo ogólnikowo podjęte te problematyki i żeby ona zaczęła funkcjonować jako element planowania to trzeba z odpowiednią szczegółowością wnieść do tej strategii te problematyki. Nie ma założenie, że wszystko co w tym momencie jest w tym projekcie studium przejdzie do strategii, bo strategia będzie miała swoją procedurę. Wtedy będzie można przysiąc do tego i zająć się tym co jest w długiej perspektywie, bo patrząc już na to, to przecież to są rozwiązania, które będą powstawały przez dziesięciolecia, a nie przez 2 lata. W związku z tym nie ma sensu „kruszyć kopii” nad poszczególnymi elementami. **Radny Robert Fiszer** zadał pytania dotyczące układu drogowego. Odpowiedzi na pytania udzielili przedstawiciele MPU. **Przewodniczący Komisji Tomasz Gogacz** zapytał o spojrzenie na miasto jako całość i jego potencjalne kierunki rozwoju to gdzie Radom może się funkcjonalnie rozszerzać komunikacyjnie i inwestycyjnie. **Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk** odpowiedział, że komunikacyjnie to główną osią Radomia jest S7 i S12. **Radny Dariusz Wójcik** zapytał o teren konfliktowy przy ul. Ziemowita **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** odpowiedziała, że ten teren został wniesiony jako teren przemysłowy dlatego, że dla terenów przemysłowych było duże zapotrzebowanie. Tutaj była też procedowana decyzja środowiskowa i wiedzieli, że ten teren jest szykowany pod jakieś zainwestowanie przemysłowe dlatego tam. Na ostatniej sesji została podjęta uchwała intencyjna o przystąpieniu do sporządzenia planu i zgodnie czy ze studium obowiązującym czy z tym, które mogłoby obowiązywać są przynajmniej 3 ścieżki możliwości jak będą ten plan procedować. Może tam zostać zainwestowanie takie jakie jest (lasy i pola). Radny w uzasadnieniu do tej uchwały intencyjnej powinien wpisać na co chciałby przeznaczyć ten teren. Jest cały wachlarz możliwości jak przeznaczyć ten teren w planie. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że jeżeli chodzi o ten teren miasta to jest tu duże zgrupowanie funkcji uciążliwych gospodarki komunalnej (wysypisko, oczyszczalnia, utylizacja odpadów itd.) było też przedsiębiorstwo dla, którego był sporządzony plan miejscowy gdzie też miało być przetwarzanie odpadów ponieważ to przedsięwzięcie upadło był wniosek żeby zmieniać plan. Generalnie jest to teren niepredysponowany do zabudowy mieszkaniowej. Przez to, że nie było tam miejscowych planów, które by zakazywały zabudowy to narosły pewne struktury, które są uwzględnione jako obszary pośrednie, gdzie uważają, że nie można tam wprowadzić zakazu zabudowy, bo zbyt wiele rzeczy tam się zadziało. MPU dowiedziało się, że w toku jest procedura wtedy kiedy rozdysponowywali to co wyszło z zapotrzebowania na zabudowę produkcyjno magazynową. Wtedy już chyba była wydana decyzja środowiskowa tzn., że zostało stwierdzone, potwierdzone w procedurze, a jeszcze nie było wiadomo, że zostanie zakwestionowane i nie było żadnych przesłanek co do tego żeby stwierdzić, że tu jest jakiś problem, więc to była jego decyzja nawet nie wiedząc co to jest za teren. Na wyłożeniu to już było i nikt nie złożył wtedy uwag. Wpłynęła uwaga do powiększenia innego terenu przemysłowego, ale było wiele wniosków złożonych żeby nie przeznaczać tego obszaru na powiększenie. Tam było złożonych wiele podpisów mieszkańców. O tym MPU miało informacje i to uwzględniło w ten sposób, że ten teren nie został dodany. Gdyby tam były złożone uwagi to też mogliby to zrobić, bo ujęcie terenów zbilansowanych nie stanowi żadnego konfliktu z bilansem, nie jest to sprzeczne. Jeżeli jest taka wola Rady to MPU absolutnie nie ma żadnego interesu w tym żeby to forsować. Formalnie będzie to wyglądać tak, że trzeba odrzucić tę uchwałę w takim kształcie i jednocześnie musi być jakieś stanowisko Rady z jakiego powodu to zostało czy niezależnie nie podając powodu można odrzucić uchwałę o studium, ale osobno trzeba wyrazić stanowisko jakie są zastrzeżenia. Nie można

teraz robić takiej uwagi, która będzie wprost uwzględniona. Trzeba ponowić procedurę, tutaj prawdopodobnie bez uzgodnień, ale wyłożenie na pewno musi być.

**Radny Dariusz Wójcik** powiedział, że Radkom twierdzi, iż firma, która wystąpiła o te wszystkie pozwolenia podała nieprawdę w swoim wniosku. Tak naprawdę jest to działanie na szkodę Radkomu - takie jest stanowisko Radkomu miejskiej spółki, która płaci 5 000 000,00 zł dywidendy do miasta. Firma ma odbierać plastiki z Radkomu i ma na to potwierdzenie, a nie ma czegoś takiego, bo Radkom czegoś takiego nie wystawił. Wie, że okoliczni mieszkańcy wynajęli prawnika i chcą złożyć zawiadomienie do prokuratury. Przy tym dochodzi protest mieszkańców, a radni są wybrani przez tych mieszkańców i mają działać w ich interesie i jeżeli inwestorzy nie są w stanie przekonać tych mieszkańców do swojego działania to tym bardziej...

**Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że gdyby rzeczywiście decyzja była utrzymana, okazałoby się, że tam wszystko jest w porządku, że nie da się jej zakwestionować to byłoby to potwierdzenie formalne, że racje ma ten kto...

**Radny Dariusz Wójcik** powiedział, że tak, ale jeżeli Radkom napisał na piśmie, że to jest nieprawda i do SKO napisał odwołanie, że nie dawał takich zgód no to jest to... Raczej do SKO nie pisaliby nieprawdy.

**Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** powiedział, że wiadomo, że radni są suwerenni, nie muszą jakby podbudowywać się żadnymi dokumentami formalnie wiążącymi, mogą aktem własnej woli kwestionować pewne rzeczy natomiast oni jako planiści nie mogą w ten sposób działać. MPU bazuje na dokumentach w takiej postaci w jakiej dysponuje.

**Radny Dariusz Wójcik** powiedział, że jest za tym żeby Radom się rozbudowywał, ale zadał mu pytanie właściciel Peugeot-a, skoro on tam prowadzi rodzinną firmę obok i powstanie tam osiedle, to kto mu zagwarantuje, że mieszkańcy tego osiedla nie zniszczą mu rodzinnej firmy, która działa od 30 lat, bo będzie uciążliwa dla życia tych mieszkańców. Tam jest blacharnia, tam jest lakiernia. W związku z tym pyta o to teraz żeby móc udzielić odpowiedzi przedsiębiorcy.

**Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że realizacja studium będzie za pośrednictwem planów miejscowych i także planu ogólnego kiedy zostanie opracowany i to też on będzie zawierał tylko bardzo zgeneralizowane wydzielenia funkcjonalne z mieszanymi funkcjami. Plan miejscowy powinien jakby odpowiednio odseparować te funkcje, że to co jest potrzebne przedsiębiorcy do tego żeby on mógł sobie prowadzić i nawet do jakiegoś tam stopnia rozwijać swoją działalność będzie odizolowane jakimś tam pasem zieleni od osiedla. Natomiast nie jest tak, że to jest jedyna uciążliwość w tym miejscu, bo jest też linia kolejowa.

**Radny Dariusz Wójcik** zapytał o sprawy Aviatora.

**Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że jeśli chodzi o zasady wyznaczania wysokości to one się oparły na analizach widokowych. Nie jest to tak, że jest to wzięte z niczego według jakiegoś widzimisię. Im bliżej Starego Miasta to tym wysokości były obniżane, bo chodzi o to żeby już nie naruszać takiej substancji historycznej jakimiś wysokimi budynkami po to żeby ona się jako jednolity zespół zachowała w panoramach, które tutaj są. Aviator znajduje się na obszarze obniżenia, ale do 17 m.

**Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** dopowiedziała, że tutaj jest cały czas ta tkanka historycznego centrum i jest tam też Resursa. MPU robiło analizy widokowe z dwóch placów i cała panorama Resursy (piękny widok i sterczenia), to jeżeli z tyłu byłby wysoki budynek to on by to po prostu zgniótł. Aviator przesyłał MPU kilka koncepcji, ostatnim założeniem jest to, że musi być 100 pokoi. Nie wie jak to jest możliwe, że ktoś ma działkę, jakieś uwarunkowania, budynek historyczny i nagle ma program, że musi mieć 100 pokoi i wtedy on musi mieć załóżmy 20 kondygnacji. Taka była ostatnia wizualizacja, którą widziała – za Resursą stała wielka ściana, ślepa bez okien.

**Przedstawiciel Miejskiej Pracowni**

**Urbanistycznej Paweł Wasilewski** dodał, że należy zauważyć, że to jest ściśle centrum historyczne, to jest strefa ochrony konserwatorskiej, gdzie nie powinno się szaleć z jakimiś nowymi formami. Gdyby Aviator chciał kupić działki (działki zostały przedstawiane na mapie) i rozbudować się niżej to jaki to jest jeszcze obszar do ekspansji. **Radny Dariusz Wójcik** zapytał czy to jest teren tylko usługowy. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** odpowiedział, że jest to zabudowa śródmiejska czyli jest mieszana funkcja. Jeżeli w okolicy Resursy zostałyby wybudowane coś bardzo wysokiego to byłoby to kompletnie przytłaczające w stosunku do tego budynku. **Radny Robert Fiszer** powiedział, że właśnie będzie budowane. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** powiedziała, że to już jest dalej. **Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** dodał, że tam jest ulica, która jest barierą przestrzenną. **Radny Dariusz Wójcik** zapytał czy MPU po ostatniej komisji wszystko wyjaśniło przedstawicielom Aviatora. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** odpowiedziała, że tak. Poprosili ich żeby wystąpili do konserwatora, bo tutaj największym autorytetem jeżeli chodzi o to co można zrobić w okolicy Resursy będzie konserwator. Jeżeli zrobią jakąś koncepcję, która będzie zaakceptowana przez konserwatora to MPU jak najbardziej może wrócić do tych analiz. Mają model 3D całego miasta i mogą taki budynek na potrzeby konserwatora umieścić w odpowiednim miejscu i z konkretnych lokalizacji szukać jak to rozwiązać.

**Przedstawiciel Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Paweł Wasilewski** dopowiedział, że uwagi Orange, które były odrzucone to m.in. były odrzucone na podstawie tego, że oni właśnie chcieli intensyfikować zabudowę w miejscach, które nie stanowią żadnych centrów, bo oni chcieliby mieć jak najlepsze warunki deweloperskie dla swoich nieruchomości, które mają, gdzie mieli swoje budynki, a tak naprawdę to one się nijak nie wpasowują w strukturę miasta jaka jest tam zakładana. MPU się na to nie zgodziło. Natomiast były inne uwagi złożone żeby uelastyczyć zapisy żeby w miejscach właśnie gdzie są budynki wysokościowe to tam np. dopuścić większą wysokość albo tam gdzie mają być garaże wielopoziomowe, bo one jak gdyby zwalniają powierzchnie, która jest potrzeba na parkingi i może ona być np. przeznaczona na zieleń. Żeby tam właśnie zastosować taką zasadę, że tam podwyższona zostanie dwukrotnie intensywność i tak MPU zrobiło.

**Radny Robert Fiszer** zapytał ile kondygnacji ma mieć ten „żagiel” przy rondzie przy Wolanowskiej. **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** odpowiedział, że jeszcze nie wiadomo dokładnie. Inwestor dopiero pozyskał prawdopodobnie decyzję środowiskową. Żadnego wniosku jeszcze nie było.

**Radny Dariusz Wójcik** powiedział, że generalnie do studium nie ma uwag poza ul. Ziemowita gdzie mają zastrzeżenia mieszkańcy i Radkom. Radkom ma bardzo duże zastrzeżenia i przyjdzie na sesję ze swoimi analizami dotyczące uciążliwości tej inwestycji. **Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** powiedziała, że należy zrozumieć, iż studium nie jest takim aktem, który im to zablokuje czy nie zablokuje, bo można uchwalić takie, a i tak będzie się wszystko rozstrzygało przy warunkach zabudowy. **Radny Dariusz Wójcik** poprosił żeby przedstawiciele MPU przygotowali na sesję niezbędne informacje (postawę prawną, co to jest studium, jak to funkcjonuje, jak można wyrazić zgodę na inwestycje lub nie wyrazić).

**Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** wrócił do sprawy opinii prawnej z początku posiedzenia komisji. Ta opinia prawna jest dla niego ważną kwestią. **Radca prawny Elżbieta Fokt-Bębeńca** powiedziała, że im szybciej radni to sprecyzują i przekażą to do Urzędu to tym szybciej będzie ta opinia.

**Przewodniczący komisji Tomasz Gogacz** poinformował, że na kolejnym posiedzeniu komisji będzie kontynuowane omawianie studium.

Ad. 3. Nie było spraw.

W związku z wyczerpaniem porządku **Przewodniczący Komisji** podziękował wszystkim za przybycie i zamknął posiedzenie.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący Komisji

Tomasz Gogacz

Protokołowała:  
Sylwia Sykuła